



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (12.)
w dniu 31 stycznia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Program prac Komisji na rok 2012 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 777.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2014–2020 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 398.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 510.
4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego środki wykonawcze dotyczące systemu zasobów własnych Unii Europejskiej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 511.
5. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie metod i procedur udostępniania tradycyjnych zasobów własnych i zasobów własnych opartych na DNB oraz w sprawie środków w celu zaspokojenia potrzeb gotówkowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 512.
6. Zmieniony wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 739.
7. Zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego środki wykonawcze dotyczące systemu zasobów własnych Unii Europejskiej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 740.
8. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument wsparcia finansowego w zakresie granic zewnętrznych i wiz – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 750.
9. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Fundusz Migracji i Azylu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 751.
10. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Funduszu Migracji i Azylu oraz instrumentu finansowego na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 752.
11. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument finansowy na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 753.
12. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych zakresem wspólnych ram strategicznych oraz ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1083/2006 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 615.
13. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i celu „Inwestycje na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia” oraz w sprawie uchylenia rozporządzenia (WE) nr 1080/2006 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 614.
14. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1084/2006 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 612.
15. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach celu „Europejska współpraca terytorialna” – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 611.
16. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (2014–2020) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 608.
17. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1081/2006 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 607.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Na początek przeproszam za spóźnienie, ale poprzednie, wspólne posiedzenie – z Komisją Budżetu i Finansów Publicznych – dotyczące paktu fiskalnego się przedłużyło; ale to jest zrozumiałe.

Witam wszystkich zaproszonych gości: pana ministra Mikołaja Dowgielewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i osoby towarzyszące panu ministrowi, pana ministra Piotra Stachańczyka z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana ministra Konrada Niklewicza z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i osoby panu ministrowi towarzyszące. Witam również posłów do Parlamentu Europejskiego – jest z nami poseł Paweł Kowal. Witam gości z Ministerstwa Finansów – pana ministra Jacka Dominika i osoby panu ministrowi towarzyszące.

Macie państwo porządek dzisiejszego spotkania. Czy są uwagi do tego porządku? Jest wiele punktów, ale postaramy się tak procedować, żeby te punkty, których tematyka jest powiązana, rozpatrywać łącznie; na przykład punkty od drugiego do siódmego, od ósmego do jedenastego będziemy rozpatrywać łącznie...

(Głos z sali: Minister się cieszy...)

(Wesołość na sali)

Pan minister się cieszy, to dobrze.

Czy są uwagi do tej propozycji?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma, wobec tego przechodzimy do punktu pierwszego: komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Jest to program prac Komisji na 2012 r. Ten temat będzie też w porządku obrad Senatu.

Oddam głos w tej sprawie panu ministrowi Dowgielewiczowi.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W tym roku Komisja Europejska podzieliła swój program na cztery obszary: budowa stabilnej i odpowiedzial-

nej Europy, budowa Unii trwałego wzrostu i solidarności, umacnianie pozycji Unii na arenie międzynarodowej, inteligentne regulacje prawne i ich skuteczne wprowadzanie w życie.

Zasadniczo rząd popiera działania zawarte w programie Komisji. Kluczowe znaczenie mają dla nas inicjatywy skupiające się na zwiększeniu szans na wzrost gospodarczy, dokończeniu budowy rynku wewnętrznego oraz poprawy konkurencyjności. W porównaniu z podobnymi dokumentami z lat ubiegłych wydaje się, że ten program Komisji można ocenić jako mało ambitny. W niektórych obszarach agenda Unii Europejskiej będzie zdominowana w zasadzie przez prace, które już się rozpoczęły w 2011 r.; to są właśnie inicjatywy związane z rynkiem wewnętrznym, negocjacje wieloletnich ram finansowych, przyszłość polityki rolnej do 2020 r., rozwój infrastruktury energetycznej. Poza tym, zapewne tak jak co najmniej w dwóch ostatnich latach, tematyka walki z kryzysem bardzo zdominuje prace legislacyjne Komisji Europejskiej. Dla Polski działania pro wzrostowe – przypominam, że były one jedną z osi programowych naszej prezydencji – są bardzo istotne, ponieważ mają na celu przyspieszenie wyjścia Unii z kryzysu gospodarczego.

Z punktu widzenia Polski będziemy zwracać uwagę na następujące propozycje: po pierwsze, dajemy priorytet skutecznemu wdrożeniu nowych aktów prawnych w zakresie zarządzania gospodarczego, czyli tak zwanego sześciopaku; po drugie, duże znaczenie ma solidne podejście do semestru europejskiego i rocznej analizy wzrostu gospodarczego – chodzi nie tylko o konieczność konsolidacji fiskalnej, lecz także o zwiększenie stabilności makroekonomicznej i reform strukturalnych, czemu zresztą w dużej mierze będzie poświęcone najbliższe posiedzenie Rady Europejskiej już za miesiąc – po trzecie, działania na rzecz realizacji aktu o jednolitym rynku, czyli dwanaście inicjatyw, które mają przyspieszyć wzrost gospodarczy w Unii Europejskiej; po czwarte, Europejska Agencja Cyfrowa; po piąte, promocja handlu elektronicznego; po szóste, usprawnienie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi; poza tym pełna implementacja dyrektywy usługowej i urzeczywistnienie do 2014 r. wewnętrznego rynku energii.

Liczymy na pełną mobilizację i Komisji, i Rady w trakcie prezydencji duńskiej, cypryjskiej, ale także parlamentów narodowych. Chodzi o to, żeby akty prawne, które wymieniałem, nie tylko zostały sprawnie uzgodnione, lecz także wdrożone do prawa krajowego tam, gdzie jest to konieczne.

Jeśli chodzi o to, co w stanowisku rządu dotyczy polityki zagranicznej Unii Europejskiej, to przede wszystkim zwracamy uwagę na konieczność poprawy funkcjonowania ESDZ, na majowy przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, w tym oczywiście Partnerstwa Wschodniego, i kontynuację procesu rozszerzenia.

Chciałbym także przypomnieć, że duże znaczenie polityczne dla Polski ma skuteczne wdrożenie Europejskiej Fundacji na rzecz Demokracji. Prace wdrażające rozpoczną się wkrótce, zostały podjęte przez służbę działań zewnętrznych. Zwracam uwagę, że w przypadku niektórych z tych propozycji, kluczowych z punktu widzenia Polski, duże znaczenie będzie miał wczesny lobbing na rzecz ukształtowania tych propozycji w kierunku, który nam by odpowiadał. Niewątpliwie dotyczy to zarówno kwestii energetycznych, jak i spraw związanych z jednolitym rynkiem. O wadze negocjacji wieloletnich ram finansowych nie będę mówił, zresztą to kolejny punkt, jak rozumiem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zatem otwieram dyskusję. Można zadawać pytania.

Może od razu zapytam pana ministra o strategię Europa 2020, bo właściwie mamy dwa lata... Pamiętam Lizbonę 2000, kiedy po pięciu latach stwierdziliśmy, że to nie działa. Czy w tym zakresie... Jest jeszcze kwestia patentu europejskiego. Wczoraj byliśmy na spotkaniu przewodniczących, czyli małym COSAC i wydawałoby się, że to Włosi i Hiszpanie, a tu nagle się okazuje, że stało się coś więcej w tej sprawie...

Pan senator Pinior, bardzo proszę.

Senator Józef Pinior:

Panie Ministrze, dziękuję za to sprawozdanie. Mam pytanie dotyczące tego wrażenia, o którym pan minister mówił, że ten program jest „mało ambitny” w stosunku do innych, że nie ma tego rozmachu, który kiedyś cechował te programy. Jaki to może mieć związek z tym, że cała energia została włożona w prace związane z traktatem dotyczącym sfery euro? Pytam bardziej o pana analizę, na ile ta główna energia w łonie, w instytucjach europejskich, jest skierowana przede wszystkim na to, co się dzieje w sferze euro, i na to, że mamy do czynienia właściwie z nowym traktatem dotyczącym sfery euro, tym słynnym paktem.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan Paweł Kowal, poseł do Parlamentu Europejskiego. Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Paweł Kowal:

Chciałbym zapytać pana ministra o fundusz demokratyczny. Wczoraj było posiedzenie Euronestu... W wielu miejscach obserwuję takie spychanie tego funduszu. Czy

mamy pewność, że prezydencja duńska to popiera? Wiem, że to nie jest kluczowe, ale mam wrażenie na podstawie różnych dokumentów Parlamentu, że fundusz jest trochę spychany. Czy można coś zrobić, żeby go trochę wzmocnić?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam pytanie odnośnie do Partnerstwa Wschodniego. Czy będzie ono rozwijane, czy też Unia pozostawia tę kwestię na przyszłość i ponownie będziemy, jako Wspólnota, koncentrować się przede wszystkim na basenie Morza Śródziemnego? Czy sprawa Partnerstwa Wschodniego będzie jedną z kluczowych dla Unii również w tym roku?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania? Nie.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytania, które panu postawiono.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o strategię Europa 2020, to doszukiwałbym się szans na jej realizację głównie w tym, że ona jest bardzo ściśle powiązana z projektem wieloletnich ram finansowych. Oczywiście może się na końcu okazać, że ten projekt – który przywódcy uzgodnią, a Parlament Europejski potem zaakceptuje albo nie – będzie od niej odbiegał. Mogę dać przykład rolnictwa, bo grupa krajów, która chce de facto utrzymania budżetu na rolnictwo, jest bardzo duża, więc prawdopodobnie wynik negocjacji nie będzie zbyt odbiegał od propozycji Komisji. Jeśli chodzi o inne obszary, to niestety jest większe ryzyko, że te środki zostaną obcięte w większym stopniu. W związku z tym to będzie odbiegało od strategii Unii Europejskiej Europa 2020. Niewątpliwie związek z budżetem jest istotnym elementem, który może przyczynić się do większej realizacji tej strategii w stosunku do strategii lizbońskiej. Poza tym faktem jest, że strategia lizbońska opierała się na założeniu, że nie ma żadnego narzędzia realnej mobilizacji państw członkowskich do realizacji tej strategii. Teraz wydaje się, że powiązanie tej strategii z semestrem europejskim być może trochę zwiększa presję, a także wolę polityczną do podejmowania różnych wysiłków. Poza tym faktem jest, że przyspieszenie wzrostu gospodarczego nie jest w tej chwili fanaberią czy tylko pozycją, którą trzeba odnotować w różnych statystykach wysyłanych do Komisji Europejskiej, ale jest politycznym musiem przeżycia wielu rządów w Unii Europejskiej, żeby wyjść z zakłętą kręgą cięć i dyscypliny, które z kolei

mogą prowadzić wyłącznie do osłabienia szans na wzrost. W związku z tym strategia Europa 2020 nabiera większego znaczenia politycznego.

Jeśli chodzi o patent, to nie wiem, co nowego pan przewodniczący odnotował w tej sprawie. Ja odnotowałem tylko to, że Włosi chcieliby, żeby Mediolan też był siedzibą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale co?

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Jest tam jakiś problem...)

To, że jest problem, wiemy od grudnia, bo się nie gadali. Nic nowego się nie wydarzyło. Duńczycy sprawujący prezydencję myśleli, że może do posiedzenia Rady Europejskiej to wszystko rozwiążą, ale takie spory w Unii potrafią być rozwiązywane latami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, trzydzieści, ale ja myślę, że... Ostatnio słyszałem wersję, że może to się uda rozwiązać w sześć miesięcy. Zobaczmy.

Jeśli zaś chodzi o pytanie pana senatora Piniora w sprawie działań kryzysowych, to nie pakt fiskalny jest problemem, tylko fakt, że Komisja Europejska w dużej mierze skupia się od dwóch czy trzech lat na regulacji rynków finansowych, na tych sprawach, które są ściśle powiązane z najważniejszą częścią, że tak powiem, działań Unii Europejskiej w tej chwili – regulacjami rynków finansowych czy działaniami antykryzysowymi. Niekoniecznie na przykład propozycje związane ze wzmocnieniem wspólnego rynku czy rozwojem wspólnego rynku wybijają się na pierwsze miejsce. Być może ma to też pewien związek z tym, że formalnie to ci sami ludzie powinni te inicjatywy proponować w Komisji, w związku z tym ograniczone są ich możliwości formułowania tych propozycji. My zaś bardzo liczymy na to – w tej chwili, jak już powiedziałem, jest duży nacisk na to, żeby przyspieszać wzrost gospodarczy – że będzie większa motywacja, aby ten akt jednolitego rynku wdrażać.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Kowala, to jest... Po pierwsze, Duńczycy podczas prezydencji chyba specjalnie nie chcieli się zaangażować w to, żeby prowadzić prace nad Fundacją na rzecz Demokracji. Chcieli to przerzucić na służbę działań zewnętrznych, ale skończyło się tym, że teraz służba działań zewnętrznych już tę pracę podjęła i został wyznaczony termin – nie pamiętam, bodajże 4 lutego czy jakoś tak – rozpoczęcia prac nad wdrożeniem tej umowy, czyli napisaniem regulaminu, statutu, itd., więc myślę, że to powinno postępować, ale szczegółów nie pamiętam.

Jeśli chodzi o Partnerstwo Wschodnie, to oczywiście liczymy na to, że komunikat Komisji, który ma się pojawić w maju – a który ma przełożyć na język praktyki, na kalendarz, na konkretne działania zapisy ze szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie – nie tylko będzie odzwierciedlał to, co na szczycie uzgodniono, lecz także będzie bardziej ambitny, wyznaczy nowe kierunki.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy Unia Europejska będzie skupiona nadal na Południu czy na Wschodzie, nie znając rozwoju wypadków na Południu, ale ogólnie nic się nie zmienia, jeśli chodzi o polskie stanowisko – Polska będzie starała się zadbać o to, żeby Partnerstwo Wschodnie miało dla Unii charakter priorytetowy.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że więcej pytań nie ma. Wrócimy do tego tematu na posiedzeniu plenarnym, tak więc dyskusja będzie kontynuowana.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktów od drugiego do siódmego łącznie: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2014–2020; wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych UE; wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego środki wykonawcze dotyczące systemu zasobów własnych; wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie metod i procedur udostępniania tradycyjnych zasobów własnych i zasobów własnych opartych na dochodzie narodowym brutto oraz w sprawie środków w celu zaspokojenia potrzeb gotówkowych; zmieniony wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej; wreszcie zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego środki wykonawcze dotyczące systemu zasobów własnych Unii Europejskiej.

Oddaję głos panu ministrowi Dowgielewiczowi. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Panie Przewodniczący, mam tutaj krótką wersję przemówienia, na mniej więcej dwanaście stron, więc może pokrótce to przedstawię, a jak będą pytania... Wydaje mi się, że będziemy mieli jeszcze wiele okazji, żeby na ten temat rozmawiać. Chciałbym przekazać kilka kluczowych informacji o stanowisku rządu i o tym, jak widzimy rozwój procesu negocjacyjnego, a nie opis samego komunikatu Komisji, bo to każdy może sam przeczytać.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Panie Ministrze, my mamy te materiały...)

Tak, właśnie.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: ...tak więc proszę tylko o stanowiska.)

Dobrze.

Chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że rozpoczęliśmy w zeszłym tygodniu realne negocjacje; fazę, w której dyskusja skupiła się na wielkości wieloletnich ram finansowych. Oczywiście na razie nie ma konkluzji. Mamy nadzieję, że Duńczycy sprawujący prezydencję do czerwca przygotują krótką listę tematów do ostatecznych negocjacji w drugiej połowie roku. Chcielibyśmy, żeby te negocjacje już w trakcie prezydencji duńskiej objęły wszystkie obszary tematyczne, żeby nie wykluczać z nich żadnego obszaru. Chodzi na przykład o to, żeby temat rolnictwa był od początku omawiany w tym pakiecie i w czerwcu znalazł się na krótkiej liście tematów do omówienia na najwyższym szczeblu. Liczymy na to, że ostateczne porozumienie uda się osiągnąć do końca tego roku.

Nie będę przekazywał informacji o dokumencie Komisji, ale jeśli chodzi o polskie stanowisko, to są tacy, którzy uwa-

żają, że cięcia we wspólnym budżecie są wymuszone przez kryzys. My uważamy, że kryzys tym bardziej powinien nas skłaniać do stanowiska, że budżet wspólnotowy może dawać większe efekty synergii, czyli tworzyć oszczędności, ale także może tworzyć szanse na przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Uważamy, że ma tak zwaną europejską wartość dodaną, jest swego rodzaju inwestycją antykryzysową. W związku z tym, tym bardziej w sytuacji silnego kryzysu, powinniśmy starać się o ambitny budżet europejski. Chcielibyśmy jednocześnie podkreślić, że szczególne znaczenie ma polityka, która wydaje się najbardziej zagrożona w budżecie europejskim, czyli polityka spójności – to jest podstawowa polityka inwestycyjna Unii. Rząd Polski uważa, że ewentualne cięcia wobec stanowiska Komisji nie powinny jej dotyczyć.

Chciałbym przypomnieć, że Polska popiera takie podejście, zgodnie z którym polityka spójności powinna dotyczyć wszystkich regionów Unii Europejskiej, ale jednocześnie koncentrować środki na najsłabiej rozwiniętych spośród tych regionów. Poza tym zgadzamy się na silniejszą koncentrację tematyczną środków funduszy polityki spójności, także w związku ze strategią Europa 2020. Uważamy jednak, że odgórne wyznaczenie przez Komisję Europejską puli środków na fundusze, cele tematyczne lub priorytety inwestycyjne – taka sama pula dla wszystkich regionów danej kategorii i to Komisja miałaby to wszystko wyznaczać – nie jest dobrym rozwiązaniem. O wiele lepiej jest, jeśli tego typu decyzje są podejmowane na poziomie państw członkowskich, z uwzględnieniem specyfiki różnych obszarów, regionów, praktycznych potrzeb. Widzimy potrzebę szczególnego wsparcia regionów, które po raz pierwszy przekroczyły próg 75% średniego PKB w Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o inne mechanizmy przejściowe proponowane przez niektóre państwa członkowskie, to uzależniamy ich poparcie od rezultatu negocjacji koperty polityki spójności dla Polski.

Uważamy też, że obniżenie poziomu górnego pułapu alokacji środków z polityki spójności – czyli tak zwany *caping* – jest niedopuszczalne, sprzeczne z zasadą koncentrowania polityki spójności na regionach najbardziej potrzebujących.

Nie możemy zgodzić się na jakąkolwiek formę zawieszenia lub anulowania płatności na politykę spójności lub drugi filar WPR wynikających z warunkowości makroekonomicznej. Żadna forma zawieszenia środków nie może dotyczyć beneficjentów końcowych środków unijnych, czyli zagrażać implementacji polityki. Polska będzie jednak wspierać warunkowość *ex ante* i instrument oceny wyników oraz rezerwy wykonania na poziomie krajowym, gdyż zwiększają one efektywność wydawania środków. Zatem nie sprzeciwiamy się wszelkiej warunkowości, ale uważamy, że warunkowość *ex ante* jest uzasadniona.

Uważamy też, że kwalifikowalność VAT w przyszłym okresie programowania powinna zostać utrzymana. Postulujemy ujednoczenie zasad kwalifikowalności VAT. Popieramy szerokie stosowanie w ramach polityki spójności instrumentów zwrotnych dla wybranych obszarów tematycznych. Jak wykazały konsultacje z sektorem bankowym, takie instrumenty mogą mieć swoje zastosowanie także w Polsce.

Rozmawialiśmy niedawno o instrumencie finansowym „Łącząc Europę”. Chciałbym tylko przypomnieć, że zga-

dzamy się z koniecznością kontynuacji wielu przedsięwzięć strategicznych, infrastrukturalnych Unii Europejskiej dotyczących transportu, energii czy telekomunikacji, ale nasze poparcie dla idei utworzenia tego specjalnego instrumentu jest dość umiarkowane. Nasz sprzeciw budzi pomysł zasilenia budżetu na to przeznaczonego kwotą 10 miliardów euro pochodzącą z funduszu spójności. Możemy się zgodzić na to, żeby w ramach polityki spójności pewna kwota została oznaczona jako środki związane z tym instrumentem, czyli realizująca cele przypisane do tego instrumentu, ale sprzeciwiamy się przesunięciu pieniędzy na ten cel z polityki spójności.

Jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, to konieczne będzie zapewnienie spójności między wielkością budżetu na WPR a zakresem jej nowych zadań, bo Komisja Europejska proponuje...

Panie Pośle, niech pan nie wychodzi tak szybko. Myślałem, że to zainteresuje...

Komisja proponuje zamrożenie budżetu, a jednocześnie zostaje zwiększony katalog celów i tu jest pewien problem.

Poza tym przypominam, że będziemy starać się o to, żeby obronić duży budżet na drugi filar – już kiedyś rozmawialiśmy o tym, że drugi filar wymaga szczególnej opieki z naszej strony i podobnych krajów.

Jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie – wyprzedzę pytanie, które na pewno padnie – to chciałbym przypomnieć, że Polska, mówiąc dyplomatycznie, docenia próbę Komisji wyrównywania poziomu, ale jest to próba niewystarczająca.

Jeśli chodzi o „zazielenianie” we wspólnej polityce rolnej, to uważamy, że płatności bezpośrednie mogłyby się bardziej efektywnie przyczyniać do realizacji celów środowiskowych. Konieczne jest przede wszystkim odejście od historycznych kryteriów ustalania stawek preferujących regiony, gospodarstwa o intensywnej produkcji rolnej. Poza tym trzeba uzyskiwać efekty środowiskowe bez zwiększania biurokracji, głównie poprzez programy rolno-środowiskowe w drugim filarze. Uważamy, że największym gospodarstwom należy odebrać część wsparcia w ramach podstawowego komponentu płatności bezpośrednich.

Jeśli chodzi o badania, innowacje, to pozytywnie oceniamy ustanowienie jednego programu na rzecz badań i innowacji oraz ściślejsze powiązanie programu Horyzont 2020 z polityką spójności. Oczywiście Polska nie chce, aby kryterium doskonałości było jedynym kryterium przyznawania funduszy; powinny być także inne kryteria, na przykład możliwość wprowadzenia produktu na rynek, czyli potencjał rynkowy, oraz dążenie do doskonałości, czyli infrastruktura badawcza.

Jeśli chodzi o politykę sąsiedztwa, to chcielibyśmy zwiększenia środków na politykę sąsiedztwa z zachowaniem równowagi regionalnej, według zasady *more for more*, czyli więcej za więcej – więcej warunkowości w polityce sąsiedztwa. Chcielibyśmy także, aby Unia bardziej doceniła rolę społeczeństwa obywatelskiego w polityce sąsiedztwa. Niewątpliwie chcielibyśmy też, żeby Europejski Fundusz na rzecz Demokracji został uwzględniony w budżecie.

Rząd ocenia pozytywnie propozycje reformy systemu zasobów własnych Unii Europejskiej, wprowadzenie podatku od transakcji finansowych oraz zasobu opartego na

VAT, ponieważ próba autonomizacji unijnych finansów i uproszczenie obecnego systemu będzie sprzyjać zachowaniu szans na ambitny budżet Unii Europejskiej.

To są najważniejsze punkty stanowiska rządu. Oczywiście chętnie odpowiem na wszystkie pytania i uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Marka Ziółkowskiego o uwagi do tych projektów.

Senator Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, będę mówił o wszystkich tych punktach, o których powiedział przewodniczący.

To jest dokument o podstawowym znaczeniu, obejmujący wieloletnie ramy finansowe zarówno od strony dochodów, jak i wydatków Unii, zatem mówienie o szczegółach zajęłoby cały dzień i pewnie dotyczyłoby także takich kwestii, które trzeba by rozpatrywać w porozumieniu z innymi komisjami; na przykład wspólną politykę rolną czy politykę spójności musiałyby rozpatrywać odpowiednie komisje. W każdym razie chciałbym podkreślić, że trochę tego nie rozumiem, ponieważ pierwszy raz jestem w tej komisji i nie rozumiem, czym mamy się dokładnie zajmować; jest komunikat Rady, od którego rozpoczęła się cała debata, ale my jako komisja na temat komunikatu się nie wypowiadamy. Wypowiadamy się najwyżej na temat projektu rozporządzenia, który z tego komunikatu miałby wynikać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A wszystkie punkty dotyczące zasobów własnych... Ale to są szczegóły, które w zasadzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz do tego przejdę...

(Głos z sali: To jest kwestia resortów.)

Tak, resortów...

Moje stanowisko ogólnie jest takie... Może powtórzę pewne kwestie. Otóż ten budżet – przepraszam, ramy finansowe na lata 2014–2020 – jest stosunkowo mało ambitny; rośnie trochę nominalnie, trochę realnie. Ale jeżeli chodzi o procent dochodów wszystkich krajów europejskich wśród dochodu narodowego, to on spada, czyli można powiedzieć, to jest około 1% wszystkich wydatków. Widać, że Unia się skoncentrowała na walce z kryzysem fiskalno-finansowym, a o pewnych sprawach trochę zapomina. Założenie, żeby to był budżet zadaniowy – pan Barnier zaproponował dwanaście celów, żebyśmy do nich dążyli – może być osiągnięte, aczkolwiek to wcale nie jest przesądzone. Jeżeli pan minister powiedział, że tydzień temu rozpoczęły się debaty, to w istocie tak to będzie wyglądało.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgiałewicz: Pół roku temu się rozpoczęły...)

Tak, ale teraz rozpoczęły się konkretne negocjacje, bo przecież wiadomo, że miało to być robione w czasie duńskiej prezydencji.

Jeżeli chodzi o wydatki, to oczywiście mógłbym pewne kwestie powtórzyć, żeby je wyakcentować. W odniesie-

niu do polityki spójności chodzi o to, żeby traktować... Wiadomo, że w Polsce regionów poniżej 75% średniej unijnej jest bardzo dużo, chyba tylko Mazowsze przekroczyło 95%. Chodzi o to, żeby nie ograniczać polityki spójności, bo jest ona dla nas zasadnicza. *Capping*, czyli to, że nie wolno wydawać więcej na poszczególne regiony, dla nas jest oczywiście zabójczy. Musimy bronić się przed ograniczeniem polityki spójności, jeżeli chodzi o te elementy.

Dodam, że w wieloletnich ramach finansowych podstawowe wydatki są przeznaczane na politykę spójności i na wspólną politykę rolną. Tam się nic nie zmieniło, są tylko pewne przesunięcia. W odniesieniu do wspólnej polityki rolnej – chociaż naprawdę nie znam się na rolnictwie – przede wszystkim cały czas chodzi o to, żebyśmy stopniowo wyrównywali płatności bezpośrednio. Konwergencja idzie w dobrym kierunku, aczkolwiek wiadomo, że nas nie zadowala – to po pierwsze. Po drugie chodzi o to, żeby to nie były tylko dopłaty bezpośrednie, nawet z ograniczeniem, o czym pan minister mówił – mi się to bardzo podoba – i żeby największe gospodarstwa miały pewien pułap, tylko raczej żeby wspomóc drugi filar, a nie pierwszy; dopłaty bezpośrednie nie w zależności od wielkości gospodarstw, tylko od innych elementów, czyli wsparcie wyraźnie kierunkowe. Przypomnę, że drugi filar to dotychczas było zaledwie 10% wspólnej polityki rolnej, a 90% to był pierwszy; po prostu „idziemy” po dopłatach bezpośrednich, więc wzmocnienie tego jest bardzo istotne. I potem są poszczególne elementy wydatków, o których wspominał pan minister, ale my wielokrotnie o nich dyskutowaliśmy, o niektórych z nich mówiliśmy w szczegółowych propozycjach i do wszystkich wrócimy, więc chciałbym na tym zamknąć, że tak powiem, wydatki Komisji Europejskiej.

Jeszcze raz powtórzę, że jest to stosunkowo mało ambitny budżet – wyraźnie to widać – ale jest tam delikatny wzrost nominalny i realny. Wszystkie zaś pozostałe szczegółowe kwestie – proszę się nie przerażać – czyli kolejne punkty, od pięćset dziesięć do pięćset dwanaście, w istocie dotyczą tego, jak miałyby wyglądać ewentualnie pozyskiwanie nowych typów zasobów własnych. Cała zabawa polega przede wszystkim na dwóch kwestiach, niezależnie od szczegółów. Chodzi, po pierwsze, o podatek od transakcji finansowych – ulubione dziecko pana prezydenta Sarkozy’ego, który powie, że go wprowadzi, oczywiście jeżeli będzie prezydentem, a to wcale nie jest przesądzone – a po drugie, o VAT, ponieważ ten podatek nie miałby wchodzić w to, co płacą państwa w zależności od poziomu dochodu, tylko byłby ściągany na poziomie ogólnoeuropejskim. Chyba dobrze to interpretuję – to miało być ściąganie VAT bezpośrednio jako zasobu własnego Unii Europejskiej. Oprócz tego są jeszcze inne pomysły, ale jeżeli chodzi o stanowisko komisji w sprawie tych wszystkich aktów... To jest rozporządzenie, a decyzje Rady i rozporządzenia to są dokumenty, które... Rząd powiedział tak: dopiero wtedy, kiedy zostaną podjęte ostateczne decyzje na temat tego, co się będzie działo z podatkiem od transakcji finansowych, co się będzie działo z VAT... a jest jeszcze podatek, o ile sobie przypominam, ekologiczny, transportowy...

(Głos z sali: Nie, to nie jest...)

To też, ale tutaj tego nie ma...

(Głos z sali: Nie wolno o tym mówić.)

Otóż właśnie, to w ogóle nie... Przecież wiadomo, że podatek ekologiczny... Dlaczego ja o tym wspominam? Wiem, że o tym nie wolno mówić...

(Wesołość na sali)

Ale znakomitym pomysłem jest to, żeby był, powiedzmy, podatek od transakcji finansowych, ponieważ jeżeli będzie ten podatek i będzie VAT, to wtedy ekologia w ogóle zniknie jako ewentualne źródło pozyskiwania pieniędzy dla Unii, co jest w naszym narodowym interesie. Tak mi się wydaje.

To tyle, Panie Przewodniczący. O każdym z tych punktów można długo mówić, zwłaszcza o wspólnej polityce rolnej, bo tam jest wiele problemów.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeśli chodzi o tworzenie budżetu, to może się okazać, że w końcu na jakimś szczycie ktoś się z tym nie zgodzi i będzie problem.

Pan minister Dominik chciałby coś dodać do tego, o czym mówimy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Panie Przewodniczący, uzupełnię czysto techniczne kwestie dotyczące środków własnych. Gdybyśmy analizowali dane, które mamy na temat tego, jak funkcjonowałyby nowe środki własne w tej konstrukcji – czyli ten uproszczony VAT, pobieranie tylko 1% ze stawki podstawowej, a nie specjalnie liczona stawka, oparta na PKB, „zakapowana” na poziomie 50% – to zobaczylibyśmy bardzo skomplikowany system, który nie pokazuje przeciętnemu obywatelowi, od czego zależy składka danego kraju do budżetu unijnego. Zatem chodzi o to, żeby uczynić ten system bardziej zrozumiałym dla przeciętnego obywatela...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...żeby obywatel mógł sobie porównać, zobaczyć, że jest z bogatego kraju, dużo konsumuje i dlatego więcej wpłaca do budżetu unijnego. To jest dosyć duże uproszczenie. Druga idea. Otóż budżet unijny zawsze był finansowany przez takie pseudoautonomiczne środki ze względu na obniżenie znaczenia ceł w handlu międzynarodowym, zmniejszenie taryf; tradycyjny środek własny z tytułu ceł znacząco stracił na wpływie do budżetu. To, co miało być kiedyś elementem uzupełniającym – czyli wpłata oparta na produkcji narodowym brutto – stało się dominujące. Chodzi o proste, czyste transfery z budżetów krajowych... Niczym nieuzasadnione kwoty – dlaczego to jest akurat taka, a nie inna kwota... Zatem popieramy rozwiązanie, żeby ten system uprościć. Na podstawie naszych wstępnych szacunków przyjęcie takiego systemu spowodowałoby nawet nieznaczne obniżenie składki Polski do budżetu unijnego.

Senator Marek Ziółkowski:

To jest oczywiste, bo jeżeli jest więcej operacji finansowych albo więcej konsumujących osób, to proporcjonalnie my na tym zyskujemy, bo nasz wkład jest mniejszy.

Powinniśmy popierać ze wszystkich sił tego typu sposób, że tak powiem, pozyskiwania zasobów własnych Unii Europejskiej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Drugi element, korzystny dla nas, to jest propozycja Komisji, żeby odejść od jak największej liczby rabatów... Przewidywane jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Przewidywane jest utrzymanie jakiegoś mechanizmu korygującego, ale już znacznie okrojonego, prostszego. Będziemy mieli mniej tych instrumentów, w których będziemy partycypowali, bo to na ogół Polska w dużej mierze finansuje rabaty. Jest to dla nas dobre, ponieważ podejmuje problemy niekorzystne czy drażliwe dla głównych płatników netto. Chcielibyśmy całą dyskusję oderwać od tak zwanej zasady *juste retour*, czyli sporządzamy taki budżet, jak nam pasuje co do wielkości zwrotów. Chcemy stworzyć budżet – jak mówił pan minister Dowgielewicz – który realizuje konkretne cele polityczne Unii Europejskiej na siedem kolejnych lat, dostosowany do potrzeb unijnych...

(Senator Marek Ziółkowski: Zadaniowy, a nie buchalteryjny, jak rozumiem.)

Tak. Nie chodzi o ustalanie z pozycji księgowego, że jedna strona musi się równać drugiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski na temat tych zadań – tak?

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak, powiem o zadaniach, ale może szerzej.

Chodzi mi o podstawy prawne tegoż pakietu, o którym mówił pan minister. Przede wszystkim chodzi mi o zgodność z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jest w nim zapis – to jest bodajże art. 38 – że żaden kraj nie może mieć innych praw, a chociażby we wspólnej polityce rolnej jest taka sytuacja, że podział pieniędzy następuje ze względu na przynależność narodową, państwową, więc dyskryminacja w tym wypadku jest dosyć znaczna.

Chciałbym również zapytać, co z pieniędzmi na dopłaty? W Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej są wymienione cele, na jakie mogą być przeznaczone te pieniądze. Tutaj słyszę, że zostały dołożone jeszcze inne cele. Czy można dołożyć cele inne niż te, które są wymienione w traktacie? Do 2014 r. działamy na podstawie traktatu akcesyjnego, od 2014 r. będziemy funkcjonować na podstawie Traktatu o funkcjonowaniu UE. Czy w związku z tym ten budżet jest zgodny z prawem unijnym, a przede wszystkim zgodny z traktatem?

I jeszcze kwestia dotycząca pierwszego i drugiego filaru. Chciałbym przypomnieć, że pierwszy filar obejmuje wszystkich rolników, a lwia część drugiego filaru

obejmuje zaledwie pięć 5% gospodarstw. Czy w związku z tym urzędnicze dzielenie pieniędzy na te 5% gospodarstw, czyli pięćdziesiąt tysięcy gospodarstw, które podlega modernizacji, trzydzieści tysięcy gospodarstw, które podlega różnicowaniu i trzysta pięćdziesiąt...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...już nie tysięcy, tylko po prostu trzysta pięćdziesiąt grup producenckich, to jest wszystko, co się mieści w drugim filarze, w 5% całości gospodarstw? Czy przesuwanie środków do drugiego filaru byłoby korzystne dla polskich rolników, czy tylko dla 5% polskich rolników? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ostatnie pytanie. Mówił pan o regionach przejściowych, które już wyszły poza 75%. To jest dobre czy nie? Być może w tych regionach, których w Polsce trochę jest, to osłabi tempo wychodzenia czy podnoszenia... Pan powiedział, że to jest do zaakceptowania. Jak to jest? Mam wątpliwości.

Proszę bardzo o odpowiedź na pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Wojciechowskiego, to nie jestem analitykiem z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie wiem, czy to jest korzystne, czy niekorzystne. Trzeba to przeanalizować, poprosić ministerstwo o odpowiednie dane. Mogę tylko powiedzieć, że filozofia dopłat bezpośrednich jest taka, że płaci się rolnikom za wykonanie czy realizację pewnych dóbr publicznych: opiekę nad krajobrazem, opiekę nad środowiskiem, za dobrostan zwierząt...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: To jest umieszczone w traktacie.)

Dobrze, ale to traktat, nie wchodzimy w traktaty, bo... W traktatach nie jest napisane, że Polska ma dostawać więcej z polityki spójności niż na przykład Malta, a tak jest, więc nie ma co argumentować, że jesteśmy niesprawiedliwie traktowani, bo w innych dziedzinach dostajemy więcej niż średnio.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Zatem za rolnictwo dostajemy...)

Panie Senatorze, ja się z panem... Nie wchodzę w spór polityczny, tylko proponuję, żeby pewnych argumentów nie używać. Chcę zaś powiedzieć, że my się z Komisją Europejską nie zgadzamy co do tej propozycji i to jest kwestia, którą będziemy nadal podnosić. Jeśli myślimy o tym, że rolnicy wyświadczają pewne dobra publiczne, to ogólnie powinna być taka zasada, że za te same dobra powinno się mniej więcej tyle samo płacić w różnych krajach w Unii, a jeśli jest inaczej, to trzeba to bardzo dobrze uzasadnić. Wydaje nam się, że argumentacja Komisji jest w tej kwestii za słaba, zatem tu nie ma między nami sporu i nie sądzę, żebyśmy się musieli go doszukiwać.

Jeśli chodzi o kwestię, którą...

(Głos z sali: O przejściowe...)

Pan przewodniczący poruszył kwestię regionów przejściowych. W Polsce mamy do czynienia z jednym regionem przejściowym, czyli Mazowszem. Oczywiście trudno sobie wyobrazić, że Polska prezentowała w negocjacjach takie stanowisko, które doprowadziłoby do utraty przez Mazowsze środków na Warszawę. Rozumiem, że nie jest intencją pana...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pod względem politycznym czy w kategoriach taktycznych można powiedzieć, że jest grupa krajów, które mogą być zainteresowane wsparciem polityki spójności, jeśli uzyskają wsparcie dla regionów przejściowych, bo akurat takie mają. My zaś wspieramy tylko jeden typ regionów przejściowych, tych, które pierwszy raz przekraczają ten próg; nie tych, które trzeci raz przekraczają ten próg czy permanentnie są na tym etapie, bo to nie o to chodzi. Zatem to jest pewna ograniczona kategoria regionu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym się odnieść do słów szanownego senatora Wojciechowskiego. Nie możemy patrzeć tylko poprzez pryzmat jednej grupy zawodowej, Panie Senatorze. Absolutnie jestem za tym, żeby rolnictwo otrzymywało to, co jest należne, wynegocjowane, ale to doprowadziłoby do pewnej jednostronnej czy wręcz zbyt mocnej przeciwwagi w jednym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Jeszcze Grzegorz Wojciechowski – tak?

Proszę o krótką wypowiedź.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rolnicy już ponieśli koszt 110–130 miliardów zł, których nie otrzymali w stosunku do innych rolników, chociażby niemieckich. Jestem zaś zdumiony tym, co powiedział pan minister, bo minister tego rządu 17 marca – oczywiście ubiegłego roku – wyraził zgodę na to, żeby dopłaty pozostały na tym poziomie, który jest. Zatem to nie jest tak, że rząd jest za tym, aby wszyscy dostawali za to samo tyle samo. Przecież przedstawiciel tego rządu podpisał, żeby nie dostawali tyle samo, żeby rolnicy dostawali mniej. Chciałbym też zapytać, dlaczego nie można używać pewnych argumentów? To mnie bardzo zaciekało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Mikołaj Dowgielewicz:**

Panie Senatorze, może pan używać takich argumentów, jakich pan chce, jesteśmy wolnym krajem. Może pan „nawrzucać” wszystkim w Europie, że polscy rolnicy są niesprawiedliwie traktowani, ale niech pan pamięta, że panu odpowiedzą – co powiedziałem – że w traktacie nie jest też napisane, że Polska ma dostawać więcej kasy w innych obszarach, a dostajemy więcej niż średnio. I tylko o to mi chodziło.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Poza tym myślę, Panie Senatorze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Można mówić o tym, ile nie dostają, ale można o tym, ile dostają...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł Wojciechowski.

Musimy zamykać dyskusję, bo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Posel do Parlamentu Europejskiego
Janusz Wojciechowski:**

Przepraszam, bo wszedłem w trakcie dyskusji. To wszystko mnie zdumiewa. Dlaczego w Polsce musimy się przekonywać do równych praw dla polskich rolników? Dlaczego ja do tego nie muszę przekonywać europosłów w Parlamencie Europejskim, tylko polskich urzędników? To jest zdumiewające. Nierówność dopłat dla rolników jest dyskryminacją sprzeczną z traktatem. Nierówność dopłat strukturalnych nie jest sprzecznością z traktatem.

Widzę kręcenie głową... Jest to sprzecznością, zresztą minister rolnictwa Marek Sawicki uznał ten argument i posługiwał się nim w Brukseli w czasie konferencji, które były organizowane. Co najmniej trzy artykuły traktatu są naruszone z powodu nierówności dopłat. Zakaz dyskryminacji kogokolwiek z uwagi na przynależność państwową, to po pierwsze; po drugie, w polityce rolnej można uwzględniać różnice regionalne, ale nie państwowe; po trzecie, zakaz dyskryminacji producentów w Unii. Jeżeli rząd Polski nie wykorzystuje tego atutu i nie „dociska” naszych partnerów w Unii Europejskiej za pomocą tego argumentu, to jestem zdumiony. To znaczy, że robimy to źle i działamy na szkodę Polski.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora sprawozdawcę o wnioski, bo musimy zmierzać...

Senator Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, to są – jeszcze raz powtórzę – dokumenty wstępne i my w zasadzie...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To jest w trybie art. 7...)

Jeżeli chodzi o zasadę pomocniczości, to ona właściwie tego nie dotyczy, bo wiadomo, że to wszystko spełnia zasadę pomocniczości. Proponuję zaś, żeby zaakceptować stanowisko rządu w sprawie tych wszystkich dokumentów, zarówno tego dużego, jak i...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Z tym że my opiniujemy projekty...

(Senator Marek Ziółkowski: Projekty, tak...)

...rozporządzeń i decyzji ze świadomością, że to jest początek, bo...

(Senator Marek Ziółkowski: To jest etap początkowy, czyli...)

...to jest w trybie art. 7.

Dobrze, to teraz...

Senator Marek Ziółkowski:

Proponuję, żeby zaakceptować te projekty, uznając, że rząd w dalszym ciągu będzie nad nimi pracował. W zależności od tego, co się stanie z projektem głównym i w związku z dodatkowymi sześcioma punktami, bo one są właściwie pochodną pierwszego punktu...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jasne.

Czy w sprawie dokumentu COM (2011) 398 są inne propozycje? Nie.

Zatem został on przyjęty.

Czy w sprawie dokumentu COM (2011) 510 są inne propozycje? Nie.

Czy w sprawie dokumentu COM (2011) 511 są inne propozycje? Nie.

Dokument COM (2011) 512. Czy jest inna propozycja? Nie.

Dokument COM (2011) 739. Czy jest inna propozycja? Nie.

Ostatni dokument – COM (2011) 740. Czy są inne propozycje? Nie.

Panie Ministrze, jeśli chodzi o wszystkie przedyskutowane projekty – od drugiego do siódmego – to komisja je popiera.

Przepraszam pana posła Czarneckiego, ale pan przewodniczący – innej komisji – już pół godziny temu miał rozpocząć posiedzenie i dlatego musieliśmy dopełnić tej formalności.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

**Posel do Parlamentu Europejskiego
Ryszard Czarnecki:**

Jedno zdanie, Panie Przewodniczący. Po prostu jako polityk źle się czuję, ponieważ od lipca 2009 r. wszyscy europosłowie z różnych krajów po wielu latach – od kiedy mieliśmy różne dochody – niezależnie od PKB mają w tej chwili takie same płace. Oczywiście poza trzema krajami, z których wcześniej... Trudno było obcinać Austrii,

Włochom i Niemcom. Zatem jako polityk czuję pewien niesmak, że polityków traktuje się lepiej niż rolników, bo rolnicy mają dopłaty kompletnie różne. Tylko tyle.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panie Pośle, jasne, ale politycy załatwiają to dla siebie. Szybko się udało...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Pośle, najłatwiej jest przyjść na posiedzenie komisji, podpisać listę... Dwie ostatnie osoby, które nawet nie posłuchały, o co chodzi, wyszły.

(Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki: Ale...)

Rozumiem, pan zabiera głos, koledzy zabierają, ale my musimy wszystko to widzieć i jednocześnie...

(Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki: Panie Ministrze, tylko...)

Z gospodarką nie jest tak prosto jak z uposażeniami eurodeputowanych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niech pan zapyta, ile dostaje minister albo ile co w Polsce kosztuje...

Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki:

Ale ja specjalnie zmieniłem ton tej dyskusji...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Jasne...)

...żeby pokazać, że jest tu dysproporcja.

Panie Przewodniczący, proszę nie być jak ksiądz proboszcz, który gani tych, którzy są w kościele, za tych, których nie ma. Nie odpowiadam za posłów Kurskiego i Ziobrę.

(Wesołość na sali)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Niektórzy byli pod kościołem i już ich nie ma, nawet nie zajrzeli do środka.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zamykam rozpatrywanie tych punktów.

Przechodzimy do punktów od ósmego do jedenastego. Są to wnioski: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument wsparcia finansowego w zakresie granic zewnętrznych i wiz; wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu i Rady ustanawiającego Fundusz Migracji i Azylu; wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Funduszu Migracji i Azylu oraz instrumentu finansowego na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego; wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument finansowy na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego.

Oddam głos panu ministrowi. Bardzo proszę omówić te wszystkie punkty jednocześnie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Te cztery rozporządzenia, które pan wymienił, czyli COM (2011) 750, COM (2011) 751, COM (2011) 752, COM (2011) 753, wraz z komunikatem Komisji zawartym w COM (2011) 749, to są nowe ramy finansowe dotyczące instrumentów finansowych Unii w obszarze spraw wewnętrznych na lata 2014–2020.

Dzisiaj są cztery fundusze unijne: jeden na granicę, trzy na sprawy migracyjno-azyłowe i dwa instrumenty finansowe, które dotyczą spraw policyjnych i zwalczania terroryzmu. Tu zaś będziemy mieli do czynienia z dwoma funduszami, czyli Funduszem Migracji i Azylu oraz Funduszem Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który z kolei będzie miał dwa składniki, dwa instrumenty wsparcia: w kwestii granic zewnętrznych i wiz oraz na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego. Czwarty z tych dokumentów dzisiaj omawianych to tak zwane wspólne przepisy ogólne dotyczące zasad wydawania pieniędzy w obu tych funduszach.

Jeśli chodzi o Fundusz Migracji i Azylu, który zastąpi fundusz na rzecz integracji, fundusz na rzecz powrotów, fundusz na rzecz uchodźców, to jego podstawowym celem ma być skuteczne zarządzanie przepływami migracyjnymi w Unii, przede wszystkim zgodnie ze wspólną polityką azyłową i wspólną polityką migracyjną. W dużej części będzie to też realizacja zadania, którym jest wspólny system azyłowy w Unii Europejskiej; ma on powstać do końca bieżącego roku.

Poszczególne zadania to: wspólny europejski system azyłowy, wsparcie legalnej migracji do Unii, wsparcie sprawiedliwej i skutecznej strategii powrotu oraz wzmacnianie solidarności i podziału odpowiedzialności między państwami członkowskimi. Chodzi o solidarność między tymi, którzy mają znaczący napływ migrantów, i tymi, którzy tego napływu nie mają. Na to przewidziana jest kwota 3 miliardów 869 milionów euro.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu w tej sprawie – podobne zresztą jak w wypadku wszystkich innych punktów – to rząd popiera tę inicjatywę, ale ma wiele uwag i widzi wiele kwestii, które należy dopowiedzieć lub wyjaśnić. Chcę dodać, że te komunikaty Komisji, te akty prawne trafiły na stół w połowie listopada. Podczas polskiej prezydencji była tylko pierwsza prezentacja na posiedzeniu Rady, a w styczniu Duńczycy, którzy przejęli prezydencję, zorganizowali jedynie pierwsze spotkanie organizacyjne na temat tego, jak w ogóle mamy nad tym pracować. Tak więc jeszcze nie rozpoczęły się negocjacje, nawet nie da się dzisiaj powiedzieć, jakie będą stanowiska innych krajów i z kim – jeśli chodzi o nasze uwagi – będzie nam po drodze, a z kim wprost przeciwnie.

Jeśli chodzi o stanowisko dotyczące funduszu na rzecz azylu i migracji, to chcielibyśmy zmniejszenia kwoty, która będzie zarządzana przez Komisję, bo uważamy, że powinny być większe kwoty rozporządzane przez kraje.

Chcielibyśmy zmiany kwoty alokacji. Czy to, że mamy każdemu dać 5 milionów euro, a następnie jeszcze dodawać, to jest najlepszy układ? Wydaje się, że można stworzyć system alokacji bardziej odpowiadający realiom migracyjnym Europy.

Chcielibyśmy także bardzo szczegółowych rozwiązań w zakresie integracji, żeby nie oddawać pieniędzy tylko na integrację na poziomie lokalnym, bo są takie kraje jak Polska, w których integracja cudzoziemców prowadzona jest z poziomu centralnego, a nie ma lokalnych programów w zakresie powrotów. Chodzi nie tylko o powroty dobrowolne, które są rzeczywiście najlepszą formą, najbardziej ludzką, najbardziej cenioną, lecz także powroty przymusowe i na nie też powinny być pieniądze. Wreszcie chcielibyśmy, żeby Komisja wyjaśniła, dlaczego aż tak duża kwota – 700 milionów euro – planowana jest na politykę przesiedleń, skoro wiele krajów unijnych jej nie uznaje i nie chce brać w niej udziału, a te, które ją prowadzą, wprowadzają ją na dość ograniczoną skalę. Wydaje nam się – bo Komisja nie przedstawiła żadnego dokładnego wyliczenia ani żadnej argumentacji, po prostu położyła na stole kwotę – że kwota ta jest, delikatnie mówiąc, przesadzona.

Jeśli chodzi o Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to jego składnik dotyczący granic zewnętrznych i wiz ma mieć budżet w wysokości 3 miliardów 520 milionów euro i ma wspierać, zresztą sama nazwa na to wskazuje, przede wszystkim wspólną politykę wizową, w tym aspekt dotyczący przeciwdziałania nielegalnej migracji, oraz wspólne zarządzanie granicami, zarówno jeśli chodzi o poziom ochrony granic zewnętrznych, jak i sprawność ich przekraczania na przejściach granicznych oraz przekraczanie bez jakichkolwiek problemów granic wewnętrznych, tych, które formalnie nie istnieją. I tutaj stanowisko Polski jest takie samo pod względem merytorycznym. Popieramy to, ale szczególnie podkreślamy nowy aspekt, taki, że mają być finansowane działania wieloletnie po wcześniejszym dialogu strategicznym między Komisją a państwem członkowskim. Dotychczas były to elementy jednoroczne na podstawie programów wieloletnich i to powodowało, że trudno było planować poważne inwestycje, bo nie było pełnej gwarancji pozyskania odpowiednich środków w kolejnym roku. To ma się zmienić i to jest na pewno wartość dodana tego rozwiązania. Również większa możliwość wykorzystywania tych pieniędzy w krajach trzecich to jest duży plus, ponieważ współpraca z krajami trzecimi, krajami po drugiej stronie granicy, to jest coś, co powinno być tutaj uwzględniane.

Jeśli chodzi o uwagi, to będą one dotyczyły sposobu alokacji, bo to jest alokacja opierająca się na statystykach, i to nie najnowszych. To prowadzi do przesunięcia istotnej części tych pieniędzy na Południe, a to nie jest najlepszy model, ponieważ nie można opierać kwestii ochrony granicy na założeniu, że jeśli jakieś państwo ma dobrze chronioną granicę i nie napływają tam nielegalni migranci, to nie będzie dostawało pieniędzy, żeby to robić lepiej, a będą dostawali ci, którzy źle pracują i dlatego przedostają się do nich nielegalni migranci. Oczywiście oni powinni dostać więcej, bo nam zależy na tym, żeby poprawiła się ich jakość działania, ale nie można rozdawać pieniędzy według takich statystyk, trzeba ten algorytm zmienić. W tym fun-

dszu jest również kwestia pakietu „Inteligentne granice”. Może będzie kiedyś okazja, żeby powiedzieć o tym dokumencie. To jest idea Komisji, która ma na celu stworzenie wieloskalowych systemów teleinformatycznych, przede wszystkim systemu entry-exit rejestrującego każdy wjazd do Unii Europejskiej i wyjazd z niej. Mnóstwo krajów ma wątpliwość, czy to jest w ogóle wykonalne. Należy pamiętać, że zarządzany przez Komisję system SIS 2 ma już chyba sześć lat opóźnienia i końca nie widać, a jest systemem zdecydowanie mniejszym i prostszym od tego, o którym mówimy. Komisja planuje wydać na ten system ponad miliard euro, więc chcielibyśmy w trakcie prac jeśli nie wykreślić... chcielibyśmy przynajmniej wprowadzić rozwiązania, które pozwolą na to, że jak nie wyjdzie koncepcja *smart borders*, to te pieniądze będą mogły zostać przeznaczone na inne poważne i przydatne cele.

Jeśli chodzi o trzeci element, czyli tak zwany fundusz policyjny i zarządzania kryzysowego, to zastąpi on dwa instrumenty finansowe, komisyjne i doda się do tego zarządzanie kryzysowe; to jest kwestia 1 miliarda 128 milionów euro. Stanowisko rządu jest tu bardzo podobne. Rząd przyjmuje z zadowoleniem te rozwiązania, bo one są podobne do poprzednich, ale ma pewne uwagi. Po pierwsze, chodzi o algorytmu. W tym wypadku Komisja w ogóle dokładnie nie określiła, jak te pieniądze będą dzielone, a uważamy, że to powinno być określone w rozporządzeniu; Komisja zapowiedziała przedłożenie projektu podziału tych pieniędzy w późniejszym terminie. Po drugie, pewne definicje wydają nam się zbyt ogólne. Po trzecie – co jest ważne – jeżeli wchodzimy w zarządzanie kryzysowe i w klęski żywiołowe, to musimy jakoś to powiązać i ten fundusz powinien się łączyć w tym dokumencie Komisji z innymi funduszami, takimi jak Fundusz Solidarności Unii Europejskiej czy instrument finansowy ochrony ludności. Tak więc tutaj też będą uwagi, próby ich wyjaśnienia i próby zmian.

Czwarty z omawianych dzisiaj dokumentów dotyczy wspólnych przepisów ogólnych, czyli tak zwanego rozporządzenia horyzontalnego, które mówi, jak te fundusze powinny funkcjonować. Do tego też mamy uwagi, choć w stanowisku rządu zostało to przedstawione głównie w formie pytań; domagamy się doprecyzowania oraz lepszego wydawania pieniędzy. Chcielibyśmy sprawniejszego planowania, sprawniejszego dialogu strategicznego, który jest tu wprowadzany, szybszych wypłat, tak aby cel, który jest postawiony w rozporządzeniu – chodzi o to, żeby pieniądze były sprawnie przekazywane beneficjentom – został zrealizowany. Naszym zdaniem system zaliczek w obecnym kształcie jest sprzeczny z celem, który to samo rozporządzenie określa jako nadrzędny. Poza tym chcielibyśmy uprawnień dla państw członkowskich do odnoszenia się do stanowisk Komisji – jeśli takie uprawnienia nie są jeszcze stworzone – kiedy Komisja dotyka problemu realizacji programu krajowego i kiedy nie ma odpowiednich rozwiązań i możliwości dialogu. Wreszcie chcielibyśmy, aby pomoc techniczna była dostosowana do rzeczywistego zakresu działań, żeby można było z pomocy technicznej finansować audyt, kontrolę w pełnym zakresie działań przewidzianych w trzech pozostałych rozporządzeniach, a nie z ograniczeniami, co ten akt przewiduje.

Jak powiedziałem, jesteśmy na absolutnym początku tej dyskusji, jeszcze wszystko się może zdarzyć, bo teraz nie znany nawet stanowisk innych państw, nie odbyło się żadne merytoryczne zebranie na ten temat, podczas którego można by wysłuchać opinii innych krajów. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi Stachańczykowi za precyzyjne przedstawienie projektów.

Poproszę pana przewodniczącego Zbigniewa Meresa o uwagi do projektu.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Projekty z pakietu legislacyjnego, które przedstawił pan minister, mają na celu przede wszystkim zorganizowanie finansowania spraw wewnętrznych w Unii Europejskiej. Regulacje całego pakietu legislacyjnego powinny zostać ocenione pozytywnie jako porządkujące i upraszczające finansowanie projektu w zakresie przestrzeni, wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Zawierają one wiele pozytywnych rozwiązań, takich jak przydzielenie środków na podstawie wieloletnich programów i zdefiniowanych celów. Jednocześnie jednak wątpliwości budzi konstrukcja prawna całego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na ten fundusz składają się dwa odrębne instrumenty, które są utworzone na podstawie odrębnych rozporządzeń, mają odrębnie określone ramy finansowe i zasady wydatkowania środków. Jedynie program krajowy, na którego podstawie będą finansowane projekty ze środków funduszu, będzie wspólny dla obu instrumentów. Konieczność wydania odrębnych aktów, co wynika z faktu, że różne państwa będą uczestniczyły w ich przyjmowaniu, jest oczywista. Nie jest jednak oczywiste, dlaczego zdecydowano się utworzyć jeden fundusz zamiast dwóch odrębnych, do których zastosowanie miałyby wspólne regulacje, i tak ujęte w rozporządzeniu horyzontalnym z tego roku, COM 751. Dlatego chciałbym zapytać – i to jest moje pierwsze pytanie – dlaczego odnośnie do regulacji określonych w COM 750 i COM 753 jest jeden fundusz, a nie dwa odrębne fundusze dla każdego z tych instrumentów. Chcę dodać, że należy absolutnie zgodzić się z rządem w kwestii konieczności zmiany alokacji niektórych środków. Kwoty, które zostały przyznane Polsce, są zbyt niskie.

Jeśli chodzi o projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Fundusz Migracji i Azylu, to nie będę powtarzać informacji przedstawionych przez pana ministra. Uwzględniając uwagi rządu, chcę podkreślić konieczność poprawienia niektórych rozwiązań w toku prac nad tymi rozporządzeniami. Słuszne wydają się tutaj przede wszystkim postulaty rządu dotyczące innego niż zaproponowany w projekcie rozdziału środków funduszu. To państwa członkowskie realizują w głównej mierze zadania dotyczące polityki migracyjnej, dlatego też największe kwoty powinny być przyznawane na realizację ich programów. Dodatkowo pewne wątpliwości budzi, w mojej

ocenie, kwestia uregulowania w tym akcie Europejskiej Sieci Migracyjnej. Dotychczas obowiązująca decyzja Rady z dnia 14 maja 2008 r. w sprawie ustanowienia Europejskiej Sieci Migracyjnej została odwołana, a w przedmiotowym rozporządzeniu, które obecnie będzie stanowiło podstawę prawną funkcjonowania sieci, jest ona uregulowana jedynie w art. 23. Większość kwestii dotyczących sieci ma zostać uregulowana przez Komisję Europejską w akcie wykonawczym. Państwa członkowskie nie będą zatem miały wpływu na te przepisy, tym bardziej że akt wykonawczy zostanie wydany w procedurze doradczej, gdzie komitet do spraw azylu, migracji i bezpieczeństwa ma jedynie funkcje konsultacyjne. Komisja Europejska nie przedstawiła żadnego wyjaśnienia w tej kwestii. I tu mam drugie pytanie. Jak rząd odnosi się do przepisów dotyczących Europejskiej Sieci Migracyjnej i jak ocenia te regulacje?

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, biorąc pod uwagę moje pytania, chciałbym rekomendować poparcie dla wszystkich czterech projektów tego pakietu legislacyjnego z uwzględnieniem uwag rządu, które powinny być wykorzystywane podczas pracy nad tymi projektami. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są wątpliwości lub pytania inne niż te zgłoszone przez senatora sprawozdawcę? Nie.

Panie Ministrze, padły pytania, wobec tego prosiłbym...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o fundusz, to pierwotne założenie polityczne było takie, że będą dwa fundusze, fundusz azylowo-migracyjny i fundusz bezpieczeństwa, tyle że z przyczyn traktatowych fundusz bezpieczeństwa musiał zostać podzielony, ponieważ tam, gdzie pojawia się aspekt Schengen, wchodzi w grę nieco inne układy krajów. A fundusz dotyczący granic to jest tak naprawdę fundusz na granicę Schengen, który niesie ze sobą różne kwestie dotyczące liczby członków biorących udział w niektórych rozwiązaniach; na przykład w niektórych rozwiązaniach biorą udział Wielka Brytania i Irlandia, a w niektórych nie. Komisja w swoim dodatkowym dokumencie – o którym dzisiaj nie mówimy, bo jest to komunikat COM 749 – wyjaśnia zarówno w aspekcie politycznym, jak i formalnym, dlaczego tak jest.

Jeśli chodzi o Europejską Sieć Migracyjną, to kwestie finansowania, o ile wiem, są dyskutowane na spotkaniach dotyczących sieci. W każdym razie my bardzo wysoko ją oceniamy. To jest absolutnie pożyteczne narzędzie, z jego pomocą powstają bardzo ciekawe opracowania migracyjne. Jest to bardzo sprawne narzędzie do tworzenia opracowań horyzontalnych dotyczących wszystkich krajów Unii. Z dotychczasowych dyskusji na ten temat wynika, że nie ma żadnej groźby, aby środki finansowe, które dzisiaj dostajemy w formie grantów na prowadzenie krajowych

ośrodków sieci, były zmniejszane. Nie widzimy zagrożenia, jeśli chodzi o nowy model finansowania tej sieci, zresztą jestem absolutnie przekonany, że to nie nastąpi, bo znam opinię Komisji na temat sieci i to jest również bardzo dobra opinia. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Zatem wszystko jest pod kontrolą, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, propozycja pana senatora sprawozdawcy jest taka, aby komisja pozytywnie zaopiniowała te projekty. Oczywiście uwagi, które zgłasza rząd, są do przyjęcia, chociaż nie poddajemy ich pod głosowanie.

Czy jest inna propozycja w sprawie dokumentu COM (2011) 750, czyli projektu rozporządzenia Parlamentu i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument wsparcia finansowego? Nie.

Zatem opinia komisji jest pozytywna.

A w sprawie dokumentu COM (2011) 751 dotyczącego Funduszu Migracji i Azylu? Nie ma innej propozycji.

Trzeci dokument to jest COM (2011) 752. Czy są inne propozycje? Nie.

Zatem opinia komisji jest pozytywna.

Ostatni dokument, COM (2011) 753, dotyczy wspierania, współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości. Czy są inne propozycje? Nie.

Wobec tego, Panie Ministrze, komisja pozytywnie opiniuje i przyjmuje wszystkie cztery projekty, popiera te działania i uwagi zgłaszane przez rząd.

Dziękuję panu ministrowi za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam pracę nad tymi punktami.

Przechodzimy do kolejnych punktów, bo pan minister Niklewicz mówi, że można je połączyć. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Konrad Niklewicz: Zdecydowanie tak.)

Senator Stanisław Jurcewicz:

Mam propozycję, Panie Przewodniczący, aby na końcu omówić dokument nr 608, a pozostałe w bloku. Mówię o dokumencie dotyczącym Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji, bo będzie tu pewna propozycja i ja będę miał przyjemność ją przedstawić. Pozostałe wynikają z pierwszego dokumentu, dlatego prosiłbym, żeby dokument nr 608 był omówiony na końcu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dobrze, może być taka kolejność...

Czy państwo chcecie, żebym przeczytał tytuły tych punktów, czy nie? Nie.

Przechodzimy do punktu dwunastego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady COM 2011/615.

Bardzo proszę pana ministra Konrada Niklewicza o krótkie przedstawienie projektu tego rozporządzenia, a właściwie wszystkich razem po kolei.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Konrad Niklewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Debata na temat przyszłości polityki spójności wkracza w decydującą fazę negocjacji. 6 października Komisja Europejska przedstawiła pakiet legislacyjny dla polityki spójności obejmujący siedem rozporządzeń. Chodzi o rozporządzenie podstawowe ustanawiające wspólne przepisy oraz rozporządzenia dotyczące poszczególnych funduszy, czyli Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, europejskiej współpracy terytorialnej, europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej oraz wspomnianego wcześniej Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

Dziś mam zaszczyt i przyjemność prezentować państwu najważniejsze postulaty stanowiska rządu Rzeczypospolitej do projektów rozporządzeń. Te stanowiska były już prezentowane w Sejmie na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej 20 stycznia. Od razu zaznaczę, że pan minister Mikołaj Dowgiałewicz w dużej mierze przedstawił tezy zawarte w stanowisku rządowym. Dokumenty te wyznaczają negocjacyjne ramy co do kształtu polityki spójności po 2013 r. z polskiej perspektywy.

Zanim przejdę do tego stanowiska, pozwolę sobie na jeszcze jedną uwagę techniczną. Proszę pamiętać, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest odpowiedzialne za negocjowanie koperty wieloletnich ram finansowych, czyli upraszczając, za budżet, a rolę Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, które mam zaszczyt reprezentować, jest negocjowanie reguł wykorzystania dostępnych funduszy europejskich. Z naszej perspektywy to dosyć ważna uwaga. Od początku debaty nad przyszłością polityki spójności podejmowaliśmy działania, żeby podnieść znaczenie polityki spójności w stymulacji procesów modernizacyjnych i rozwojowych. Staraliśmy się zwrócić szczególną uwagę na wykorzystanie potencjałów, które drzemą w naszych regionach, tak aby polityka spójności mogła odgrywać i odgrywała znaczącą rolę w budowie konkurencyjnej Europy. W ciągu ostatnich kilku miesięcy, w czasie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, staraliśmy się jak najdalej poprowadzić dyskusję nad propozycjami rozporządzeń dla polityki spójności w takich obszarach jak: programowanie strategiczne, koncentracja tematyczna, warunkowość oraz wymiar terytorialny. Z satysfakcją mogę stwierdzić, że cele, jakie chcieliśmy osiągnąć w czasie polskiej prezydencji w zakresie polityki spójności, zostały zrealizowane.

Jeśli chodzi o propozycje Komisji, to wiele z nich jest zbieżnych z licznymi propozycjami przedstawianymi we wcześniejszych stanowiskach polskiego rządu. Popieramy takie podejście Komisji, zgodnie z którym polityka spójności powinna obejmować wszystkie regiony Unii Europejskiej, uważamy jednak, że musi koncentrować środki na najsłabiej rozwiniętych. Z zadowoleniem przyjmujemy powrót do wspólnego programowania strategicznego obejmującego instrumenty polityki spójności, drugiego filaru wspólnej polityki rolnej oraz wspólnej polityki morskiej i rybołówstwa. Wyrażamy poparcie dla koncepcji

umowy partnerskiej rozumianej – przez Komisję i państwa członkowskie – jako wynegocjowaną strategię osiągania celów i rezultatów wyznaczonych na poziomie krajowym i regionalnym. Opowiadamy się za silniejszą koncentracją tematyczną funduszy europejskich, w tym głównie na obszarach ważnych z punktu widzenia realizacji strategii Europa 2020, ale uwzględniających również cele określone w krajowych strategiach rozwoju oraz w krajowym programie reform. W naszej opinii ustanowienie odgórnych i sztywnych procentowych pułapów alokacji funduszy polityki spójności na wybrane cele tematyczne bądź priorytety inwestycyjne, tak zwane *ring fencing*, nie jest właściwym sposobem koncentrowania środków, dlatego uważamy, że istnieje konieczność zwiększenia elastyczności mechanizmu koncentracji tematycznej zaproponowanego przez Komisję. Sprzeciwiamy się również odgórnemu ustaleniu minimalnego poziomu alokacji dla Europejskiego Funduszu Społecznego w środkach budżetowych przydzielonych na politykę spójności. Naszym zdaniem zaproponowane rozwiązanie nie odzwierciedla różnicowania potencjałów państw członkowskich i regionów.

Naszym zdaniem przyszłe rozwiązania odnośnie do funduszy dotyczących wspólnych ram strategicznych – czyli polityki spójności, rolnej, rybackiej – powinny być wzmocnieniem już istniejących oraz powinny tworzyć nowe powiązania pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi, wpływać na rozwój policentryczny oraz obszary funkcjonalne. I wszystkie te powiązania muszą być uwzględnione w odpowiednich programach.

Z zadowoleniem odnosimy się do propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej realizacji zintegrowanych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich. Uważamy, że na poziomie umowy partnerskiej, w wyniku jej negocjacji z Komisją Europejską, powinna zostać wskazana indykatoryna lista miast, w których miałyby być zrealizowane wspomniane zintegrowane działania. Ostateczny wybór tych miast powinien jednak należeć do państw członkowskich lub do instytucji zarządzających.

Popieramy ideę mocniejszego powiązania działań z zakresu Europejskiej Współpracy Terytorialnej oraz współpracy transgranicznej na granicach zewnętrznych z głównym nurtem polityki spójności i innych powiązanych dziedzin polityki. Ale jeśli chodzi o sam cel „Europejska współpraca terytorialna”, to postulujemy zwiększenie poziomu współfinansowania do pułapu 85% dla regionów słabiej rozwiniętych.

Popieramy warunkowość opartą na wynikach i popieramy pomysł Komisji Europejskiej stworzenia rezerwy na poziomie krajowym. To są, naszym zdaniem, kluczowe narzędzia ukierunkowania polityki spójności na rezultaty; podkreślamy to ostatnie słowo, bo ważne jest, żeby polityka spójności koncentrowała się na rezultatach, które ma przynieść, a nie na stronie formalnej jej wdrażania.

W naszej opinii propozycje odnoszące się do warunkowości makroekonomicznej mogłyby doprowadzić do zwiększenia dyscypliny finansowej państw członkowskich, ale pod warunkiem, że będzie to mechanizm równy, sprawiedliwy, w proporcjonalny sposób obciążający wszystkie państwa członkowskie. I stąd sygnalizowana już przez pana ministra Dowgielewicza nasza opinia, że te propozycje, które zgło-

siła Komisja Europejska, nie do końca mogą ten warunek spełniać; te rozwiązania nie wydają się nam sprawiedliwe i w równym stopniu obciążające wszystkie państwa członkowskie. Stanowczo sprzeciwiamy się zwiększonym możliwościom nakładania przez Komisję korekt netto w ramach polityki spójności, które skutkowałyby utratą środków przez państwo członkowskie. Nasze zastrzeżenia wzbudzają również propozycje dotyczące wzmocnienia systemu kontroli, którym poddawani są beneficjenci i państwa członkowskie w celu zmniejszenia poziomu popełnionych błędów. Takie dodatkowe zadania wiązałyby się ze zwiększonym obciążeniem administracyjnym, a przecież z tym mieliśmy walczyć, taki był wielokrotnie deklarowany cel Komisji Europejskiej.

Co do innych punktów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, tak.

Teraz Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji.

Zapoznałem się z projektem opinii Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu RP...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Projektem...)

Tak, projektem. Podkreśliłem to.

Nasza wstępna ocena jest taka, że jest to stanowisko zbieżne ze stanowiskiem rządu. Na tym etapie nie zgłaszamy uwag, ale pozwolę sobie na jedno zastrzeżenie, które powinienem dodać chyba na samym początku mojego wystąpienia...

(Głos z sali: ...Jeszcze nie przedstawił...)

Aha, to przepraszam.

W każdym razie trzeba pamiętać, że stanowisko rządu RP może ulec modyfikacji na dalszym etapie negocjacji, ponieważ – jak wielokrotnie dziś wspomniano – to dopiero ich początek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dokładnie.

Zgadzamy się z tym, że należy zintegrować Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji z Europejskim Funduszem Społecznym. Na korzyść takiego rozwiązania świadczą co najmniej dwa argumenty. Po pierwsze, wsparcie oferowane w ramach EFG jest całkowicie zbieżne z Europejskim Funduszem Społecznym, przy czym uruchomienie EFS jako funduszu, który posiada oddzielną linię budżetową i ustaloną strukturę instytucjonalną, jest po prostu szybsze i łatwiejsze. Po drugie, z pomocą Europejskiego Funduszu Społecznego można osiągnąć cele określone dla EFG. Przepraszam zatem, że się pospieszyłem, odnosząc się do projektu opinii, która jeszcze nie została przedstawiona, ale chcę podkreślić, że nasze stanowiska są zbieżne.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ale to przyspieszy... Chcieliśmy, żeby pan minister o tym wiedział.

Proszę bardzo, pan senator Stanisław Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Muszę powiedzieć, że skupiłem się w tych dokumentach – mam na myśli COM (2011) 615, COM (2011) 614,

COM(2011)612, COM(2011)611, a także COM(2011)607, żeby była jasność – i na tym, co ewentualnie rząd nasz proponuje, zajmując inne stanowisko niż Komisja Europejska. Pan minister o tym wszystkim powiedział; chodzi tu o sprzeciw albo ewidentny, albo wyrażony w sposób miękki, czyli poprzez przedstawienie innej propozycji rozwiązania problemów. Co mam na myśli? Otóż jeżeli chodzi o rozwój regionalny, to bardzo istotne jest wydłużenie terminu działania strategii rozwoju lokalnego, bo obecny kończy się w 2015 r., a wiemy, że zasada n+2 to jest koniec rozliczeń tego, co się dzieje w latach 2007–2013. Jest to bardzo istotne.

Jeśli chodzi o płatności, to do pana ministra mam pytanie związane z VAT.

Wiemy, że w wielu projektach głównym beneficjentem są jednostki samorządu terytorialnego, oczywiście różnego szczebla. Obecnie jest tak, że gminy nie są płatnikami VAT, czyli „zjadają” te pieniądze. Czy jest na to pomysł?

I jeszcze kwestia korekt. Gdyby pan ją w jednym zdaniu przybliżył... Bo stanowisko rządu jest inne niż propozycja Komisji Europejskiej, a to wpływa na rezultaty. Korekty są dosyć mocno obwarowane propozycjami Komisji Europejskiej, bo w konsekwencji wiąże się to i z rozliczeniem, i z zakończeniem zadań. To jest moje pytanie dotyczące tego materiału.

I jeszcze jedno. Pan minister skonsultuje...

Aha, jest jeszcze propozycja dotycząca zasady n+. Są dwie wersje, czyli n+2 i n+3. Gdyby tak w sposób syntetyczny pan minister mógł wyjaśnić, z czego to wynika...

I ostatnia kwestia... O korektach netto pan mówił, więc nie będę tego poruszał. Te ogólne pytania dotyczą także poszczególnych elementów, na przykład celu „Inwestycje na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia”. Miałbym tu pytanie, jaka jest efektywność biznesu, efektywność wydawania środków na przykład poprzez JEREMIE, ale myślę, że na tym etapie może jest ono zbyt szczegółowe. Ogólnie chodzi mi o wspieranie instytucji otoczenia biznesu, czyli wprost MŚP, ale także wspieranie poprzez odnawialne źródła, bo tam jest na przykład okres dziesięcioletni. Jeżeli pan minister mógłby odpowiedzieć, to bardzo proszę, a później będę miał propozycję dotyczącą globalizacji.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czyli COM 608, tak?

(*Senator Stanisław Jurcewicz:* Tak.)

Dobrze.

Czy są jeszcze inne pytania do pana ministra? Nie. Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Konrad Niklewicz:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o pańskie pytanie dotyczące kwalifikowalności VAT, to nasze stanowisko jest dosyć oczywiste. Sprzeciwiamy się zmianie, nie chcemy doprowadzić do sytuacji, w której wymienieni przez pana senatora beneficjenci, czyli samorządy, musieliby de facto zwiększyć swój wkład własny w realizację projektów,

gdyby ta niekorzystna dla nas zmiana nastąpiła. Nie jest zaś tajemnicą – i tutaj wchodzi już trochę w politykę – że zarówno na poziomie Parlamentu Europejskiego, jak i na poziomie niektórych państw członkowskich nie ma zgody na to korzystne dla Polski rozwiązanie, ponieważ ono jest traktowane jako „ukryte subsydiowanie” budżetu państwa z funduszy europejskich, w momencie gdy wydatki z VAT dla samorządu są kwalifikowane. Polski rząd będzie starał się przekonać naszych europejskich partnerów do zachowania rozwiązań korzystnych z perspektywy polskich samorządów. Negocjacje trwają, zobaczymy, czy to się uda.

Jeżeli chodzi o korekty finansowe, to podstawową uwagą, którą polski rząd zgłasza Komisji Europejskiej, jest to, że w zaproponowanym modelu te korekty finansowe mogłyby mieć charakter ostateczny, to jest doprowadzałyby do tego, że pieniądze byłyby bezpowrotnie tracone.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, skłaniałoby to państwa członkowskie do zwiększonej kontroli administracyjnej, co z kolei zwiększałoby obciążenia administracyjne i skłaniałoby państwa członkowskie bądź potencjalnych beneficjentów do – przepraszam za pewne uproszczenie – unikania projektów, które niosłyby nieco większe ryzyko wystąpienia takiej korekty. A proszę pamiętać, że projekty najbardziej ambitne, najmocniej związane ze strategią Europa 2020 to właśnie tego typu skomplikowane projekty obejmujące wiele obszarów. Naszym zdaniem jedno nie współgra z drugim, dlatego będziemy starali się przekonać naszych partnerów europejskich do zmiany tego zapisu, aby korekty finansowe nie były tak represyjne.

Jeżeli chodzi o zasadę n+, to widzimy następujące zagrożenie. Skrócenie obowiązkowej... zastrzeżenie zasady n+ w stosunku do zasady n+2, a nie na przykład n+3 spowoduje, że państwa członkowskie, beneficjenci będą – ze względu na znacznie krótszy czas rozliczenia – koncentrować się na projektach prostszych, które się łatwiej rozlicza. Jednocześnie te państwa, ci beneficjenci będą mieć zwiększone obciążenia administracyjne. Będzie to szkodliwe dla efektywności polityki spójności. Uważamy, że proponowana przez Komisję Europejską zasada n+2 może doprowadzić do sytuacji, w której system implementacyjny funduszy polityk spójności będzie w państwach członkowskich koncentrować się na zapewnieniu szybkiego wydatkowania i unikania błędów, podczas gdy miał się koncentrować na rezultatach i realizacji celów strategii Europa 2020.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę...

Senator Stanisław Jurcewicz:

Przepraszam, mam jeszcze jedno ważne spostrzeżenie dotyczące COM 612. Być może pan minister będzie łaskaw mi wyjaśnić... W naszej, polskiej propozycji jest tłumaczenie... Chodzi o „niskowęgłowe” czy „niskoemisyjne”? Bo tu jest tłumaczenie, które w sposób istotny zmienia propozycję Komisji Europejskiej. Słowo „niskoemisyjne” może

być bardzo szeroko rozumiane i jest wprowadzone u nas, a propozycja w wersji angielskiej jest jasna – „niskowęglowe”. Jak ten problem będzie rozwiązany? „Niskoemisyjne” to szerokie pojęcie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Konrad Niklewicz:**

Panie Senatorze, nie ośmielę się rozstrzygać wyników negocjacji na obecnym etapie, ale...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Ale pańskie zdanie...)

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To tylko kwestia tłumaczenia?)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Tak wynika z dokumentów, ale...)

Nam bardzo zależy na tym, żeby... Pan senator praktycznie już to wyjaśnił. Chodzi o to, że zapis o niskiej emisyjności dotyczy nie tylko emisji dwutlenku węgla, lecz także związków siarki, co jest z perspektywy Polski istotne. W momencie, gdybyśmy się ograniczyli tylko do słowa „niskowęglowe”, zawęzilibyśmy sobie pole ewentualnego działania.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pytam o to szanownego pana ministra, ponieważ możliwość wykorzystania środków jest dużo szersza, niż wynika z tego bardzo wąskiego określenia.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ale czy to oznacza, że trzeba wrócić do angielskiego oryginału, w którym jest określenie „niskowęglowe”?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Konrad Niklewicz:**

W stanowisku polskiego rządu jest wprost napisane, że chcemy takiego zapisu, z którego jednoznacznie będzie wynikało, że chodzi o niskoemisyjność, a nie niskowęglowość.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma innych pytań.

Pan senator sprawozdawca składa wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu, oczywiście poza dokumentem nr 608.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Tak, Panie Przewodniczący, pozytywne...)

A jednocześnie działania, które rząd podejmuje, są...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Proponuję je poprzeć.)

Co prawda nie przegłosujemy już tego segmentu, ale zapytam: czy w sprawie dokumentu COM (2011) 615 są inne propozycje, stanowiska komisji? Nie.

Czy w sprawie dokumentu COM (2011) 614 są inne propozycje niż pozytywna opinia? Nie.

Dokument COM (2011) 612 – czy są inne propozycje? Nie.

Dokument COM (2011) 611 – czy jest inny wniosek? Nie ma.

I dokument COM (2011) 607 – czy jest inna propozycja? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, komisja opiniuje to wszystko pozytywnie.

Oddaję głos panu senatorowi sprawozdawcy, żeby się odniósł do punktu szesnastego; dokument COM (2011) 608.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To jest dokument, który omówił pan minister. Chciałbym zaproponować komisji stanowisko dotyczące projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

Panie Przewodniczący, przeczytam może propozycję i później ją uzasadnię, opierając się na bardzo profesjonalnym stanowisku naszego biura...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Mamy to wszyscy na piśmie, więc można...)

Przepraszam bardzo... Wobec tego może...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Nieco to skróćmy.)

Dobrze. Podam dwa argumenty – co najmniej dwa z sześciu – i chciałbym, abyście państwo przyjęli je w kontekście całej opinii. Skupię się na pewnym cytacie z uzasadnienia Komisji, który brzmi następująco: „Cele w zakresie wykazywania w wyjątkowych okolicznościach solidarności na szczeblu unijnym z tą częścią siły roboczej, która została negatywnie dotknięta globalizacją, nagłym kryzysem lub skutkami umów handlowych nie mogą być osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie. Można je w lepszy sposób osiągnąć na poziomie Unii – chcę to zaznaczyć, na poziomie Unii – biorąc pod uwagę fakt, że EFG stanowi wyraz solidarności w państwach członkowskich i pomiędzy nimi. Uruchomienie wkładu finansowego z EFG wymagać będzie zgody obu organów władzy budżetowej, co stanowić będzie wyraz solidarności Unii i poszczególnych państw członkowskich”. Już kończę, ostatni akapit. „Wniosek przyczyni się zatem do tego, że cel solidarności unijnej w wyjątkowych okolicznościach stanie się bardziej namacalny – cokolwiek to znaczy – w szczególności dla siły roboczej, której to dotyczy, a także dla ogółu obywateli Unii”.

Według mnie to jest niebywale uzasadnienie, które, po pierwsze, w wielu fragmentach jest nieostre, po drugie, zgodnie z tym zapisem na pewno przedłuża procedurę, a po trzecie, są tam pewne zapisy, które mówią o tym, że Unia może uznać wniosek za właściwy lub nie, co jest kolejnym elementem wpływającym na przedłużenie procedury. Poza tym proszę spojrzeć na punkt drugi opinii: „projekt prowadzi do powielania instrumentów już funkcjonujących”. Jest tak, ponieważ w art. 170 traktatu jest sformułowanie „bez uszczerbku dla środków przyjętych w ramach innych polityk Unii Europejskiej”. Ten instrument jest w EFS przyjęty, więc to jest jakby powielanie i tworzenie nowego mecha-

nizmu. Zupełnie tego nie rozumiem. Chciałbym jeszcze zwrócić państwa uwagę...

Nie chcę przedłużać, więc powiem, że projekt nie jest zgodny z zasadą pomocniczości. Komisja nie uzasadniła tego w sposób przekonujący, o czym może świadczyć ten fragment, który przed chwilą cytowałem. Komentarz jest zbędny. Cóż można jeszcze dodać? Mamy tu bez wątpienia do czynienia z przedłużaniem procedury i nieostryimi określeniami, a reakcja na szczeblu krajowym jest na pewno dużo szybsza.

Podam jeszcze dwie liczby. Otóż my do tego mechanizmu, który funkcjonuje do tej pory – a moim zdaniem nie ma rzetelnej oceny – wpłaciliśmy bodajże ponad 4 miliony, a „odzyskaliśmy” czy otrzymaliśmy około miliona dwustu. Czy podałem dobre wielkości? To pokazuje, ile wpłacamy, a ile odzyskujemy. I to tyle.

(Rozmowy na sali)

Jeżeli pan minister mógłby to potwierdzić, to o to proszę.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Konrad Niklewicz:

Z informacji, którymi dysponuję, wynika, że kwota wymieniona przez pana senatora jako ta, którą Polska uzyskała z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji, może być jednak wyższa, ponieważ nie wszystkie złożone wnioski są zatwierdzone. Tak więc, jeżeli pan senator pozwoli, to...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Na piśmie...)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Jasne, tylko zasygnalizowałem wielkości...)

Dokładne dane przekażę panu senatorowi, komisji na piśmie. Chcę mieć po prostu pewność.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeżeli chodzi o projekt opinii komisji...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Konrad Niklewicz:

Stanowisko Ministerstwa Rozwoju Regionalnego jest zbieżne ze stanowiskiem Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pani Lidko, czy my to teraz przyjmujemy jako...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W ramach dialogu, tak?

(Senator Stanisław Jurcewicz: W ramach dialogu politycznego.)

Tak, w ramach dialogu politycznego.

Proszę państwa, wobec tego poddaję pod głosowanie propozycję przyjęcia opinii, którą państwo macie na piśmie. Jest to opinia Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu dotycząca projektu rozporządzenia zawartego w dokumencie COM (2011) 608.

Kto jest za przyjęciem tej opinii? (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dokument został przyjęty i będzie to opinia Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Chciałbym podziękować panu ministrowi i osobom towarzyszącym.

Przypominam, że jutrzejsze posiedzenie jest rano... O której? O 8.00?

(Głos z sali: O godzinie 9.00)

Jutro o godzinie 9.00 jest kolejne posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii